№ 48 30 LISTOPADA 1924 r. Rok VI.

Cena numeru 10 gr. Należność za przesyłkę opłacona w urzędzie pocztowym



TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika miesięcznie z przesyłką 40 groszy polskich.

KALENDARZYK.
30. N. Adwent, Andrzeja ap.
1. P. Grudzień, Natalji Marjana
2. W. Bibjana pm. Paulina
3. Ś. Franciszka, Ksawerego
4. C. Barbary pm., Piotra
5. P. Saba op., Kryspina m.
6. S. Mikołaja bw., Leoncji

Ceny ogłoszeń:
Za miejsce milimetrowe szerokości całej szpalty — 10 gr. pol.

Znaczenie nauki dokształcającej dla młodzieży rzemieślniczej.

Cnota—skarb wieczny,
Cnota - klejnot drogi:—
Tegoż nie wydrze nieprzyjaciel srogi,
Nie spali ogień, nie zabierze woda;
Nad wszystkiem innem panuje przygoda!"

Te wiersze wielkiego naszego poety, Jana Kochanowskiego dadzą się z całą dokładnością zastosować i do nauki. Nauka każdemu jest potrzebna i ona jedna jest tym skarbem, który raz nabyty, wiecznie pozostaje w posiadaniu człowieka i nie jest podległy żadnym niebezpieczeństwom i przeciwnościom. Naukę jednak najłatwiej posiąść i przyswoić sobie można w młodym wieku. "Czego się Jaś nie nauczył, tego się już i Jan nie nauczy"—powiada nasze przysłowie. I słusznie! Widzimy nieraz ludzi zacnych, pracowitych, rzetelnych, sumiennych—a jednak nie wiedzie się im w ich życiu pomyślnie: —dlaczego? oto dlatego, że za mało posiadają nauki.

Brak ten nauki występuje jaskrawie osobliwie w naszych warstwach rzemieślniczych. Mamy doskonałych szewców, krawców, kowali, ślusarzy, tapicerów, stolarzy, cieśli; mamy nawet artystów — rzemieślników w swoim fachu a jednak z bólem serca widzimy, że rzemieślnicy ci, tak ukwalifikowani w swoim zawodzie, nie są jeszcze kompletnymi, doskonałymi obywatelami kraju z tego jednego tylko powodu, że nie posiadają wiedzy ogólnej, która formuje charakter człowieka, ułatwia mu sposób wykonywania swego zawodu i daje mu możność osiągnięcia stanowiska społecznego na równi ze wszystkiemi wykształconemi warstwami.

Z powodu braku wiedzy ogólnokształcącej, nasz polski stan rzemieślniczy na ogół nie może dorównać rzemieślnikom zagranicznym, którzy posiadają oprócz wyszkolenia fachowego, jeszcze i naukę otrzymaną w dobrych, tamtejszych dokształcających szkołach. Jaką wagę przywiązują sąsiedzi nasi do szkół dokształcających—widzimy z tego, że np. w Niemczech, nie tylko w każdem miasteczku, ale w każdej większej wsi są urządzone dla młodzieży rzemieślniczej wieczorowe kursy rysunków, malarstwa, architektury, literatury i wiedzy ogólno-ludzkiej, które zaspokajają pragnienie nauki u młodzieży zawodowej i wyrównywają te braki wiedzy ogólnej, które spowodowane były przez przerwanie szkoły i przez pójście ucznia do terminu na naukę fachową u majstra. Zagranicą każdy rzemieślnik umie nie tylko biegle czytać, pisać, i rachować, ale posiada naukę rysunków, tak potrzebną w każdym zawodzie, zna dokładnie historję swego narodu i ludów ościennych tak dobrze, jak zna też i literaturę ojczystego kraju. Potrafi o każdej kwestji rozmawiać, żaden przedmiot ogólno-ludzki nie jest mu obcym, za-

biera głos we wszystkich ważniejszych sprawach swojej Ojczyzny rozumie politykę swojego kraju, ma przeświadczenie o wysokości i wartości swojego rzemieślniczego stanu, pisze do gazet artykuły o potrzebach swojego zawodu, dźwiga przez to wysoko sztandar swojego cechu i staje się gorącym patrjotą i dzielnym synem swojej Ojczyzny. „Kocha on swój stan — bo w nim jest on pan!" A panem jest dlatego, że oprócz wydoskonalenia się w swoim zawodzie, posiadł gruntownie naukę szkolną, która zachęciła go do dalszej pracy nad sobą i umożliwila mu przebywanie w cywilizowanych warstwach narodu, przygarniając go do kulturalnego społeczeństwa.

Kiedy u nas, w naszej Polsce, stan rzemieślniczy osiągnie takie prawa i takie stanowisko obywatelskie wśród narodu naszego, jakie ma stan rzemieślniczy zagranicą? Oto dopiero wtenczas, jeżeli młodzież rzemieślnicza te luki swej wiedzy, jakie ma, uzupełni w dokształcającej szkole, która powinna być wszędzie z pośpiechem, z ofiarnością, zaparciem się i ochotą tworzona dla dobra całego narodu.

Bo jeżeli rolnik i gospodarz wiejski, jest tą opoką skalną, na której wznosi się fundament naszej umiłowanej Ojczyzny — to rzemieślnik bez przesady, jest pierwszą warstwą budowy tej, jest owym fundamentem, który podtrzymuje całą ojczyznę wraz ze stanem urzędniczym, wojskowym i administracją Państwa. Na nim wspiera się trwała i gruntowna budowa całej Ojczyzny naszej. Więc dążmy wszelkiemi siłami do zakładania szkół dokształcających dla rzemieślniczej młodzieży, abyśmy wychować mogli w najbliższym czasie u siebie klasę rzemieślniczą, ów fundament narodu, wykształconą i patrjotyczną!

Komitet Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie.

Od czasu Kopernika nikt nie przysporzył Polsce na polu nauki większej chwały jak Marja Skłodowska-Curie.

Kopernik kazał stanąć słońcu, a wirować ziemi—Skłodowska kazała żyć atomowi...

Atom żyje, przeradza się i wytwarza nowe życie z siebie.

A jedna z postaci atomu, dla wiedzy objawieniem nowem będąca, nie obliczalna w następstwa, jak cała nowa—przez Marję i Piotra Curie stworzona nauka, — stała się szczęściem dla ludzkości! Rad promieniami swemi leczy dotąd skutecznie jedną z najstraszniejszych chorób — raka.

Najnowsze badania nad własnościami leczniczemi radu zwiastują nowe pomyślne próby również w stosunku do innych chorób.

Rad powinien znajdować się przeto w ośrodkach świata cywilizowanego., ważny dla nauki, niezbędny dla ulgi cierpieniom!

Przewrót dokonany w pojęciach naszych o istocie materji i energji we wszechświecie i znaczenie lecznicze radu pobudziło Francję, — w dniu 25 letniej rocznicy odkrycia do uczczenia naszej genjalnej Rodaczki wspaniałą uroczystością w Sorbonie i obdarowania Jej darem narodowym w postaci dożywotnej renty.

We Francji, drugiej ojczyźnie jej, istnieje rownież Fundacja Narodowa — („Fundation Curie), na czele której stoi Marja Skłodowska-Curie. Składa się ona z pracowni do badań fizycznych, chemicznych, ogólno biologicznych i leczniczych, dotyczących całokształtu tego nieśmiertelnego odkrycia a i z nowoczesnej lecznicy dla chorych, w której pracują pierwszorzędne siły lekarskie.

Niemal we wszystkich krajach są lub powstają podobne zakłady.

Czas, aby i w Polsce, w Warszawie, mieście rodzinnem Skłodowskiej, stanął gmach Jej imienia:

POLSKA FUNDACJA NARODOWA INSTYTUT RADOWY

ku uczczeniu wielkiej Uczonej i ku chwale Ojczyzny. Ten gmach Jej — a równocześnie sami sobie zbudować musimy, jako:

„DAR NARODOWY DLA MARJI SKŁODOWSKIEJ CURIE"

od wdzięcznej Polski.

Komitet Główny „Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie" tworzy we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych komitety prowincjonalne. Niech każdy w swem otoczeniu rozwija skuteczną działalność, zwłaszcza kobiety polskie.

Na dzień ogólnej zbiórki wybrany jest dzień Imienia naszej Wielkiej Uczonej — 10 grudnia na Warszawę, 14-ty grudnia (pierwsza niedziela po Jej Imieninach) — na Prowincję. Potrzebne formalności już załatwiono.

Ofiary składać można nietylko w pieniądzach, lecz i w materjałach budowlanych i technicznych, potrzebnych dla przyszłego Instytutu.

Uniwersytet Warszawski pierwszy pospieszył z ofiarą placu pod Instytut w obrębie swych nowych klinik.

Sumy wynoszące 1000 zł. stanowią „Cegiełki", nazwiska ofiarodawców będą wyryte w obrębie gmachu.

Osoby składające 5000 złotych, otrzymują dyplomy „Fundatorów" Instytutu, nazwiska ich będą umieszczone na honorowej tablicy w przedsionku.

Żywi dla potomnych, zdrowi dla chorych, wszyscy jak Polska długa i szeroka, niechaj pośpieszą z ofiarą, aby „Instytut Radowy im. Marji Skłodowskiej-Curie" świadczył światu skąd była Ona rodem, czyja to myśl genjalna pojęcia naukowe przeinaczyła, nowy odłam nauki zapoczątkowała, ludziom cierpiącym ulgę w niedoli przyniosła.

Biuro Komitetu wykonawczego Daru Narodowego urzęduje w lokalu swym w Warszawie — Nowy-Świat 21 — codziennie od 4-ej do 6-ej; przyjmuje ono zgłoszenia Komitetów prowincjonalnych i osób zgłaszających się do współpracy, daje wszelkie wskazówki, załatwia sprawy nabywania wydawnictw Komitetu, jak: ilustrowanej broszury z biografją Marji Skłodowskiej-Curie, portretów Jej, pocztówek, przesyła listy składkowe, czeki P. K. O. etc.

Ofiary przyjmują:

1) P. K. O. na Nr. 9.535.
2) Bank dla Handlu i Przemysłu (Traugutta 8) oraz wszystkie jego filje — na rachunek bieżący „Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie".
3) Redakcja „Kurjera Warszawskiego" i innych pism.
4) Biuro „Komitetu Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie" — Warszawa, Nowy-Świat 21. — (godz. 4—6)

Prezes Zarządu Komitetu Daru Narodowego: *Wojciech Trąmpczyński*. Wicepr.: *Maciej Rataj*. — *Bolesław Miklaszewski*. Sekret.: *Bolesława Ratajówna*—*Teodora Męczkowska* Członk.: *Irena Puzynianka*—*Stanisław Sołtan*

W dalszym ciągu następują podpisy Wydziału Wykonawczego Komitetu.

WYDZIAŁ RYBACKI C. T. R.

Wydział Rybacki Centralnego Towarzystwa Rolniczego jest instytucją powołaną do zrzeszenia gospodarstw rybnych. Jest to jedyna organizacja, która udziela porad w zakresie gospodarstwa stawowego, a więc rozwinięcia produkcji, poprawy typu materjału hodowlanego. zwiększenia dochodowości; udziela porad i wskazówek w robotach technicznych, ziemnowodnych, przy zakładaniu rybołóstw i ich meljorowaniu, przeprowadza studja nad kwalifikacją i ocenianiem terenu, badania nad zdrowotnością ryb i udziela porad w sprawach leczniczo-weterynaryjnych. Powyższe świadczenia członek Wydziału Rybackiego otrzymuje darmo za zwrotem jedynie ewentualnych kosztów podróży inspektora i kosztów własnych Wydziału, związanych z przeprowadzeniem roboty. Założony w r. 1910 Wydział Rybacki współpracował od tego czasu z blisko 500 gospodarstwami. które posiadają ogólnego zalewu na 30,000 ha. co przedstawia produkcję o wartości do 25 miljonów złotych rocznie. Jest to poważna liczba. To też rybactwo stawowe ma prawo żądać, aby stanąć jako mocna i znaczna jednostka gospodarcza w szeregu innych. Wydział Rybacki C. T. R. jest właśnie tą instytucją, która reprezentuje rybactwo krajowe i broni jego interesów, zatem jest rybactwu potrzebna. Podstawą finansową Wydziału Rybackiego C. T R. są składki członkowskie. W okresie wojennym i następnie deprecjacji waluty był Wydział Rybacki w nader ciężkiem położeniu, przeważny wysiłek został skierowany aby utrzymać biuro jako ośrodek. To też aczkolwiek praca Wydziału Rybackiego w zakresie prowadzenia polityki rybackiej, oraz na drodze stosowania zdobyczy nauki w praktyce ma poważny dorobek. jednak często brakło opiekuńczej dłoni Wydziału. Brakło gdy ustalono normy podatku majątkowego, brakło gdy rynek polski zimą 1924 roku zalany został rybami czeskiemi, węgierskiemi i rosyjskiemi, co obniżyło ceny do 50%. Te objawy niedomagania Wydziału Rybackiego i osłabionej skuteczności jego pracy spowodowane były niewystarczającem skoordynowaniem prac i wysiłków sfer zainteresowanych oraz Wydziału. Istota pracy Wydziału wymaga ciągłego kontaktu gospodarstw z Wydziałem, wzajemnej wymiany myśli, co ułatwia w dużej mierze śledzenie rozwoiu gospodarstw, hodowli, wytwarza wrażliwość Wydziału na potrzeby rybactwa. Przy najliczniejszem zrzeszeniu kierowników rybołóstw w Wydziale Rybackim będzie on elastyczniejszy, a pomoc jego dla rybołóstw będzie wydatniejsza, opieka zaś nad interesami rybactwa polskiego bardziej skuteczna. Trzeba podtrzymać Wydział, bo gdy instytucja upadnie, to zorganizować ją na nowo będzie trudno, a luka stąd powstała będzie dotkliwą raną na rybactwie krajowem. Składka członkowska płatna jest w wysokości 2 zł. z 1 morgi gosp. stawowego 50 gr. z 1 morgi jeziora, nie mniej jednak. niż 60 złotych rocznie. Składka może być opłacana ratami z góry zadeklarowanemi, przytem za członka uważany jest ten, kto opłacił właściwą ratę. Należność za składkę członkowską uskutecznia się, wpłacając ją do Wydziału Rybackiego C. T. R. Warszawa, ul. Kopernika 30, pocztą lub w biurze, lub przez przesłanie za pośrednictwem Związku producentów Ryb odpowiedniej kwoty do Wydziału Rybackiego, którą należy w tym wypadku osobnem pismem Związkowi Prod. Ryb zadeklarować. Kto nie otrzymał blankietu doklaracji rozsyłanej do gospodarstw proszony jest o nadesłanie deklaracji zawierającej: 1) imię i nazwisko, 2) nazwa majątku (powiat), 3) przestrzeń zalewu, 4) roczna produkcja, 5) gatunki ryb hodowane, 6) w jakich ratach będzie wpłacał należność.

Z NASZYCH STRON.

Z **kroniki gimnazjum miejskiego**.

* Nauczycielstwo gimnazjum, z dyrektorem na czele, uważając za lepsze dać młodzieży godziwą rozrywkę pod okiem i opieką szkoły, niż pozostawiać uczniów samym sobie z możliwością uprawiania zabaw mniej właściwych, zezwoliło na urządzenie w ubiegłą sobotę zabawy tanecznej przez młodzież klas wyższych i samo w niej żywy udział przyjęło.

Z powodu wielkiej ciasnoty lokalu gimnazjalnego i zajęcie na przedstawienie kinomatograficzne sali teatralnej, zabawa odbyła się w salonach hotelu Polskiego, oddzielonych od restauracji; rozpoczęła się o godz. 6 po południu (z małem opóźnieniem) i skończyła po połółnocy, gdy p. dyrektor, zawieszając rozbawienie młodzieży, światło gasić kazał, aby się dziatwa wyspała i do kościoła nie spóźniła. Kolacja była skromna, smaczna i tania.

Zabawy — po uszy, jak u młodych.

Należy się podziękowanie serdeczne właścicielowi restauracji p. Jasińskiemu za bezinteresowne udzielenie sali z opałem i oświetleniem, oraz licznie tylko skonsumowanych kolacji, bez pretensji o zamówioną większą ilość.

Grono rodziców, obecnych na zabawie, z zadowoleniem dzieliło ją z młodzieżą, czując wdzięczność dla władzy szkolnej.

* Po ostatecznem uporządkowaniu i skompletowaniu bibljoteki szkolnej przez nauczycielkę — bibljotekarkę p. Kalinowską, z udziałem pp. dyrektora, ks. prefekta, oraz pp. Jaroszewskiej i Rodziewiczówny, uczniowie i uczenice od kilku dni otrzymują do czytania książki, podzielone na grupy dla młodszej, starszej i najstarszej młodzieży.

* Uczniowie i uczenice, pod opieką i kierunkiem pp. dyrektora i prof. Jaroszewskiej, dr. Zapały i Zajlicha, zorganizowali „samopomoc koleżeńską“, która pod kierunkiem wybranego zarządu i opiekuna — prof. Zajlicha zakłada sklep szkolny i urządza sekcję teatralną, pod kierunkiem prof. Starowicza.

* Z powodu 94-ej rocznicy powstania listopadowego, gimnazjum Sieradzkie urządza obchód uroczysty w dniu 4 grudnia r. b, gdyż w rocznicę 29 listopada (jak również w dni sąsiednie) lokal teatru miejscowego jest zajęty. Na uroczystość złożą się referaty, śpiewy, deklamacje, oraz fragment z „Warszawianki“ Wyspiańskiego.

Dyrektor *Wł. Włodarski.*

Konferencja rzemieślników w Sieradzu.

* W dniu 24 b. m. odbyła się w magistracie konferencja przedstawicieli wszystkich zgromadzeń cechowych, w celu omówienia kursów dokształcających jakie organizuje „Ziemia Sieradzka“ dla uczniów pozostających na praktyce.

Pierwszy zabrał głos p. Mąkowski, burmistrz miasta, przedstawił projekt

ks. Brzezińskiego i zachęcał do współpracy.

Starsi cechowi zgromadzeń wypowiedzieli swoje poglądy z pewną życzliwością, a szczególniej p. Baranowski, prezes Resursy, zachęcał wszystkich w gorących słowach do koniecznej oświaty i podniesienia stanu rzemieślniczego.

Postanowiono obowiązkowo posyłać wszystkich terminatorów do szkoły „Ziemi Sieradzkiej" i śpieszyć z pomocą rozwojowi Kursów.

Widzimy więc, że rzemieślnicy sieradzcy rozumieją swoje obywatelskie stanowisko, a pracując zgodnie z Zarządem magistratu, wiele dobrego zdziałać mogą dla miasta i okolicy.

Młodociana autorka.

* Pisemko ilustrowane dla dzieci wiejskich „Słonko" ogłosiło na październik r. b. konkursowe wypracowanie na temat „Co dobrego zrobiły dzieci w naszej wsi". N 11-sty listopadowy tej gazetki zawiera 9 wypracowań na konkurs przysłanych przez dziatwę z różnych stron Rzeczypospolitej.

Na pierwszem miejscu znajduje się wypracowanie odznaczone nagrodą Marszałka Sejmu Macieja Rataja, napisane przez Marynię Dorszewiczównę ze wsi i gminy Męka pow. Sieradzkiego, uczenicę kl. III-ej gimnazjum koedukacyjnego w Sieradzu. Życzymy dziewczynce postępu w pracy autorskiej, a uczelni naszej większej ilości utalentowanej młodzieży.

W. W.

Na budowę gimnazjum i gabinet fizyczny.

* Grono rodziców uczniów i uczenic gimnazjum Sieradzkiego, z inicjatywy kapit. Bolesławskiego, zorganizowało w sobotę dn. 8 b. m. koncert, a po nim zabawę taneczną na cele powyższe.

Orkiestra 31 pułku strzelców Kaniowskich z Łodzi, sprowadzona z wielkim zachodem i kosztem przez p. Bolesławskiego, wykonała, pod batutą kapelmistrza F. Adamczyka, 12 utworów kompozytorów polskich i obcych na isntrumentach dętych (cz. I i III), oraz smyczkowych (cz. II) oraz parę utworów nad program na „bis". Wykonanie było bardzo poprawne i mile słuchane.

Odznaczył się solo ksylofon i trąbka — kornet.

Sala była przepełniona i, przy cenach umiarkowanych, wieczór dał za bilety wejścia 1173 i za programy 165 złotych dochodu.

Po koncercie nastąpiły ochocze, tańce, rozpoczęte przed północą, a zakończone białym mazurem o godz. 7 rano. Bufet obficie zaopatrzony zupełnie bezinteresownie przez łaskawe pp. gospodynie — matki młodzieży szkolnej i przez licznych ofiarodawców ze sfer kupieckich i przemysłowych naszego miasta, służył osobom bawiącym się czynnie, lub biernie. Dochód z biletów wejścia na zabawę 216 złp i z bufetu 487, dołączony do dochodu z koncertu dał pokaźną sumę 2041 złotych, a po potrąceniu kosztów 595 złotych, otrzymano czystego zysku 1446 zł., z których 900 zł przelano do kasy Komitetu budowy gimnazjum, 546 zł zaś złożono w banku jako fundusz na zapoczątkowanie gabinetu fizycznego gimnazjalnego, którego brak jest najsłabszą stroną naszej uczelni.

Poza opłatami osób, które płaciły, ale za to bawiły się muzyką i tańcem, oraz za swe pieniądze jadły i piły, należy się wielka wdzięczność inicjatorowi i gronu rodziców, (którzy z panią Bolesławską na czele, nie szczędzili zachodów, trudów i kosztów dla powodzenia imprezy i dochodu na cele tak użyteczne), oraz licznym ofiarodawcom, Bóg zapłać!

W. W.

Wypadki.

* Dnia 12 listopada 1924 roku wieczorem na rynku w Burzeninie gospodarzowi Janowi Woźniakowi zam. we wsi Bobrowniki, gminy Bogumiłów skradziono parę koni z wozem i uprzężą, wartości 300 złotych. Po natychmiastowych energicznych poszukiwaniach skradzione konie wraz z wozem zostały odnalezione przez policję w w Sieradzu, ujęto sprawcę kradzieży, Andrzeja Kuiiga zam. we wsi Wolnica, gm. Majaczewice powiatu Sieradzkiego, którego wraz z dochodzeniem przekazano Sędziemu Śledczemu w Sieradzu.

* Dnia 14 listopada 1924 roku o godzinie 10-ej rano Leon Ambroziak zam. we wsi Marcinów, gminy Zadzim oglądając fuzję pojedynkę, na którą nie posiadał pozwolenia, przypadkowo spowodował wystrzał trafiając swego brata Franciszka Ambroziaka, lat 15, który padł trupem na miejscu.

* Dnia 15.XI. 1924 roku o godzinie 20-ej wybuchł pożar w zabudowaniach Wilhelma Ulma zam. we wsi Florjanka, gm. Zduńska-Wola, podczas którego spalił się dach na oborze murowanej. Wypadku z ludźmi żadnego nie było. Poszkodowany Ulm ocenia straty spowodowane przez pożar na sumę 500 złotych. Przyczyna pożaru dotychczas nie wyjaśniona.

* Dnia 16 listopada 1924 roku około godziny 20-ej z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Agnieszki Kowalskiej zam. we wsi Ostrówek, gm. Zduńska-Wola podczas którego spaliło się: stodoła napełniona tegorocznymi zbiorami i narzędzia rolnicze. Wypadku z ludźmi żadnego nie było. Poszkodowana Kowalska ocenia straty spowodowane przez pożar na sumę 2500 złotych. W gaszeniu ognia przyjmowała udział straż ogniowa ochotnicza ze Zduńskiej Woli.

* Dnia 12 listopada 1924 roku gospodarz Stanisław Król zam. we wsi Kościerzyn, gminy Charłupia-Mała zgodził do siebie na służbę chłopca lat około 17 niemowę, nazwisko którego dotychczas nie ustalone, piśmiennego, który przesłużywszy u Króla 3 dni, skradł w dniu 16 listopada r. b na szkodę tegoż Króla 65 złotych portfel czarny, książeczkę wojskową na nazwisko Stanisława Króla rocznika 1893, świadectwo szkoły podoficerskiej na nazwisko tegoż Króla, dwa świadectwa na krowy i różne papiery i zbiegł w niewiadomym kierunku. Rysopis owego niemowy: wzrost średni, jasno blondyn, ubrany w marynarkę cienką koloru szarego, bez podszewki, spodnie czarne i kamasze bronzowe fokstroty.

Z POLSKI.

Z Sejmu.

Kilkodniowe rozprawy nad budżetem zakończyły sie zwycięstwem zaufania dla Rządu p. Grabskiego. Mniejszości narodowe do których należą żydzi, ukraincy i inni postawili wniosek nieufności dla Rządu. Wszystkie stronnictwa polskie wystąpiły jednomyślnie przeciw wnioskowi i 237 głosami przeciw 52 wypowiedziały się za Rządem i dlatego też p. Grabski przystąpił do mianowania nowych ministrów do gabinetu.

Z Rządu.

Nowym ministrem spraw wewnetrznych został p. Ratajski, prezydent m. Poznania sprężysty administrator — bezpartyjny; ministrem sprawie-

dliwości — p. Lokal, należący do lewicy. Ustanowiony został nowy urząd wice — premjera w osobie p. Thugutta, który wystąpił z partji „wyzwolenia".

Budżet państwa.

Na rok 1925 Rząd liczy wydatki razem 1,981,592,844 złotych. Z tego ma iść na wojsko 740 miljonów, na skarb (emeryci, wdowy, inwalidzi, zarząd podatkami) 316 miljonów na oświatę 312 miljonów, na sprawy wewnętrzne 188 miljonów, na roboty publiczne 75, na reformy rolne, 50 na sprawiedliwość 75, na Sejm Senat 6½ i t. d.

Co do dochodów to Rząd liczy na to, iż w roku przyszłym nie trzeba będzie podwyższyć żadnych podatków, że wystarczą mu dotychczasowe, ale od dotychczasowych Rząd odstąpić nie chce. Większe wydatki w roku przyszłym chce Rząd pokryć w ten sposób, iż uzyska większy, niż w tym roku, dochód z wódki (174 miljonów), z tytoniu (151 miljonów), z ceł i danin Publicznych (1.046 miljonów), z bilonu czyli drobnych pieniędzy (128 miljonów), z podatku majątkowego 332 miljony), z lasów (37 miljonów), z soli (29 miljonów), z loterji (2 miljony). z dochodów administracyjnych ministerstw (230 miljonów) Rząd oblicza tedy, iż w roku 1925 zwiąże koniec z końcem, nawet bez Pożyczek.

Wici.

Komendant m. stoł. Warszawy jen. brygady Stefan Suszeński przystąpił do zorganizowania niezmiernie cennej i zbliżającej społeczeństwo do wojska organizacji pod nazwą „Wici". Celem zasadniczym organizacji jest współpraca z armją tak podczas pokoju, jak i na przypadek wojny, aby siły, rozproszone po różnych instytucjach i stowarzyszeniach filantropijno-społecznych, zespolić w jeden zbiorowy wysiłek, mający za zadanie współdziałanie z wosjkiem w jego rozwoju i pracy i otoczeniu go sercem i przywiązaniem powszechnem. Stowarzyszenia tego rodzaju już istnieją w wielu państwach europejskich i przyczyniają się w wysokim stopniu do spopularyzowania wśród narodu zadań wojska i zagadnień obronnych państwa, a jednocześnie są pomostem ścisłego zespolenia narodu z wojskiem. Stowarzyszenie „Wici" narazie organizuje się w stolicy, a oddziały jego, które powstaną potem, obejmą całą Rzeczpospolitą polską.

O zmiany w projekcie budowy nowych kolei.

Konferencja w wydziale technicznym Magistratu warszawskiego uchwaliła wystąpić do rządu z prośbą o następujące zmiany w projekcie budowy kolei: 1) przeniesienia odcinka — Radom — Grójec — Warszawa z grupy III do I; 2) linji Ząbkowice — Włoszczowa — Opoczno — Nowe Miasto — Grójec — Włóków z grupy III do II; 3) linji Zduńska-Wola — Łęczyca — Płock — Błońsk z grupy II do I; 4) o jaknajrychlejsze ukończenie linji średnicowej, budowę linji południowej obwodowej, budowy stacji towarowej gdańskiej. Budowa wspomnianych linji ułatwiłaby aprowizację Warszawy i odciążyłaby Warszawę z transportu węgla.

Projekt umundurowania urzędników państwowych.

Ministerstwo skarbu opracowuje wnioski w sprawie uniformowania urzędników państwowych. Jest przewidziany obowiązek noszenia czapki urzędniczej nawet poza biurem. Uniformy pełne będą noszone tylko w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

30 bandytów z pod Leśnej stanie przed sądem doraźnym

Z Wilna donoszą: Śl-dztwo w sprawie bandy: która napadła na pociąg pod Leśną, zostało całkowicie ukończone. 30 bandytów stanie przed sądem doraźnym Sledztwo wykazało, że główne kierownictwo wszystkich band dywersyjnych pozostaje w ręku niejakiego Horoszka.

Gdzie może gospodarz małorolny pożyczyć obecnie pieniędzy?

* Państwowy Bank Rolny wypożycza od 300 zł. do 1000 zł. na 6% z platą do 10 lat każdemu z gospodarzy który przystąpi do uchwały scalania swoich gruntów. Ponieważ w naszej okolicy jest dużo szachownic na polach, będących plagą w gospodarstwie, więc wszyscy rozumniejsi gospodarze, a szczególniej kółka rolnicze powinni zająć się scalaniem gruntów, a przez to mogą wyjednać sobie pożyczkę na urządzenie gospodarstwa.

Z Banku Polskiego.

Oddział łódzki Banku Polskiego wymienia bilety zdawkowe do 50 groszy wyłącznie na bilon metalowy.

Wymiana odbywać się będzie do 31 stycznia 1925 roku, po którym to czasie bilety te tracą swą wartość.

Napad bandytów pod Łodzią.

W ub. tygodniu Józef Kosicki ze wsi Adamki gm. Zadzim pow. Sieradzkiego zaalarmował policję w Konstantynowie wiadomością o napadzie dokonanym na szosie między wsią Srebrną a Konstantynowem przez 3 osobników uzbrojonych w rewolwery.

Bandyci, grożąc śmiercią, zażądali od niego pieniędzy, a nie znalazłszy ich zbiegli w kierunku Konstantynowa.

Dotychczasowe poszukiwania organów policyjnych nie dały rezultatów.

Kielce.

Dnia 5 b. m. odbył się w Kielcach zjazd delegatów księży z poszczególnych diecezyj Rzeczypospolitej Polskiej.

Obradowano na tematy ogólnych potrzeb kapłańskich, a między innemi poruszono sprawę prasy kotolickiej wogóle, perjodycznych zaś pism dla duchowieństwa w szczególności, domu dla emerytów księży, uzdrojowisk i t. p.

Uchwalono 21 rezolucyj, które wkrótce podane być mają do wiadomości J. E X. X Biskupów diecezjalnych

Zjazd został zorganizowany przez duchowieństwo kieleckie za zgodą miejscowego Księdza Biskupa.

Nauczycielstwo wielkopolskie podejmuje walkę z alkoholizmem.

Dnia 1 listopada powstał na zebraniu konstytucyjnem w Poznaniu Związek Nauczycieli Abstynentów, do którego wstąpiło od razu 30 osób, w tem 4 profesorów uniwersytetu, 1 wizytator szkół, 1 nauczyciel seminarjum nauczycielskiego, 6 profesorów gimnazjalnych, 9 nauczycieli i 7 nauczycielek szkół powszechnych i 2 naucz. szkół zawodowych.

Samochody.

Jak się dowiadujemy Min. Robót Publ. z Min. Spraw Wojsk. wydało rozporządzenie, którego mocą kierować samochodami oraz innymi pojazdami mechanicznemi mogą tylko szoferzy, posiadający przynajmniej 6 cio miesięczną praktykę w warsztatach mechanicznych oraz 3-ch miesięczną praktykę w prowadzeniu pojazdów lub też specjalną szkołę szoferską z programem M. R. P.

Tydzień akademicki.

Tydzień akademicki w Warszawie dał znakomite rezultaty. Wielkiem powodzeniem cieszyła się loterja.

Królewska-Huta.

Zjazd kupiectwa polskiego na Górnym Śląsku odbył się w Królewskiej Hucie dnia 16 b. m. przy współudziale delegatów z Poznania i Krakowa.

Świadectwa przemysłowe.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe obowiązane są do dnia 31 grudnia r. b. wykupić świadectwa przemysłowe na rok przyszły. Po tym terminie doliczana będzie kara za zwłokę w wysokości 4 % miesięcznie.

Poseł Stanisław Grabski powrócił dnia 18 b. m. z Rzymu, gdzie prowadził rokowania wstępne w sprawie konkordatu ze Stolicą apostolską.

Sprawy rolnicze w Sejmie

W imieniu komisji rolnej przyjęto ustawę o środkach ochronnych przeciw zarazie stadniczej u koni. Ustawa ta dotyczy tylko b. zaboru rosyjskiego, gdyż w innych dzielnicach są już dostateczne w tym kierunku ustawy. W b. Kongresówce wartość koni chorych lub podejrzanych o tę zarazę wynosi 212,000 zł. Zaraza jest ogromnie niebezpieczna, środków dobrych niema. Konie chore lub podejrzane trzeba wykupić.

Ustawę przyjęto według wniosku Komisji.

Dla kogo są pieniądze?.

„Chłopski Sztandar", organ wyzwolenia" donosi w ostatnim numerze (na dzień 22 b. m.) że z Banku Polskiego w Warszawie otrzymali pożyczki Wincenty Witos 10.000 złotych, poseł Kowalczyk 70.000 złotych, poseł Cieluch 7.000 złotych wszystko witosowcy.

Do tej informacji „Sztandar Chłopski" dodaje, że na podania chłopskie do Banku Rolnego, albo się nie odpisuje, albo przyznaje się chłopu 25 złotych, jak na kpiny.

Jak wiadomo obecnie, na czele banku tego, ma stanąć b. poseł Wilkoński, który również należał do „Piasta"

Papiery o bezpieczeństwie pupilarnem.

Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. w sprawie lokowania kapitałów instytucyj publicznych, fundacji oraz nieletnich i bezwłasnowolnych. Kapitały te będą mogły być lokowane jedynie w papierach, posiadających t. zw. bezpieczeństwo pupilarne (od słowa „Pupil" t. j. osobnik, posiadający pod opieką). Instytucja bezpieczeństwa pupilarnego była nieznana ustawodawstwu b. dzielnicy rosyjskiej Państwa.

Ubezpieczenia żywego inwentarza, których wielkie znaczenie dla rozwoju naszych gospodarstw podkreślone zostało w stosownej uchwale Kongresu Rolniczego, wzbudzają w coraz szerszym ogóle rolników żywe zainteresowanie. W ostatnich paru tygodniach powstało w dalszym ciągu kilka stowarzyszeń tego rodzaju ubezpieczeń, a mianowicie: w Opatowie, woj. Kieleckiem, w Bohorodezanach, woj.Stanisławowskiem, w Grzegorzewie, woj. Łódzkiem, Chodczu i Przedczu, woj. Warszawskiem. Wydział powiatowy w Opatowie, uchwalił wstawić do budżetu na rok 1925 sumę 6 000 zł., jako zapomogę dla udostępnienia ludności omawianych ubezpieczeń.

ZE ŚWIATA.

Kolonizacja żydowska w Rosji.

— Komitet żydowskiej kolonizacji rolnej przy prezydjum Rady narodowościowej Cika związkowego zatwierdził projekt, według którego przy prezydjach republik: ukraińskiej, krymskiej, mołdawskiej, dalej przy guberjalnych komitetach wykonawczych na Ukrainie, oraz w guberniach homelskiej, smoleńskiej, brańskiej i innych utworzone być mają specjalne komisje żydowskiej kolonizacji rolnej.

Komitet zamierza w roku 1925 osiedlić na Ukrainie trzy tysiące rodzin żydowskich, na Krymie 1,000 rodzin, zaś w r. 1926 — 10,000 rodzin w południowych krajach związku sowieckiego. Kolonizacja rozpocznie się na wiosnę 1926 r. Komisarjat rolny Ukrainy przeznaczył na kolonizację 30 tys. dziesięcin. Komitet kolonizacyjny postanowił zwrócić się do prezydjum ukraińskiego Cika z prośbą o oddanie $10_0/^0$ zapasu parcelacyjnego na kolonizację żydowską.

Amerykańska organizacja żydowska Agro-joint zaproponowała pomoc finansową akcji kolonizacyjnej w kwocie 400 tysięcy dolarów. Specjalna komisja komitetu kolonizacyjnego w osobach Larina, Szacisa i Mereżyna, opracowuje projekt układu z Agro-jointem.

Bułgarja.

W Bułgarji niezwykle uroczyście obchodzono 480-letnią rocznicę śmierci naszego króla Władysława Warneńczyka, który wespół z Węgrami wyruszył przeciwko Turkom, aby zgodnie z apelem Papieża, wyrzucić pogan z Europy. Bitwa, którą nasz król wydał Turkom pod Warną w roku 1444 zakończyła się, jak wiadomo, zupełną klęską wojsk polskich i węgierskich i śmiercią bohaterskiego Władysława.

— Król bułgarski przyjął na dłuższem posłuchaniu posła polskiego, który mu podziękował za udział w uroczystościach na cześć króla Władysława Warneńczyka.

Jugosławja.

— Prasa donosi o rozpoczęciu kroków wojennych między Czarnogórzem a Albanją, w związku z zamordowaniem wyższego urzędnika czarnogórskiego przez bandę albańczyków. Kilka tysięcy czarnogórców maszeruje w kierunku granicy albańskiej. Połączenie kolejowe z Sandżakiem odcięte. Spalono kilka wsi. Po obu stronach są zabici i ranni.

Niemcy.

— Dn. 20 b. m. zakończył się strajk na kolejach podziemnych w Berlinie

Wykryto nadużycia dokonywane na wielką skalę przez jednego z szefów policji berlińskiej.

Prezes komisji mieszanej górnośląskiej Calonder wyjechał do Berlina.

Królestwo S. H. S.

— Jugosławia wypowiedziała Grecji traktat sojuszu, oświadczając gotowość podjęcia rokowań w celu zawarcia nowego traktatu.

Anglja.

— Dyrekcja angielskiego lotnictwa cywilnego postanowiła otworzyć w najbliższym czasie stałą komunikację między Londynem a Indjami przez Warszawę.

Austrja.

— Kanclerzem Austrji na miejsce ks. Seipla, został dr. Rudolf Ramek, który utworzył nowy gabinet.

Dotychczasowy min. spraw zagranicznych dr. Grünberger zostaje posłem w Paryżu.

Rokowania austrjacko-czeskie w sprawie układu handlowego zostały ukończone dn. 18 b. m.

Estonja.

— B. poseł komunistyczny Tampo został skazany na śmierć.

Egipt.

— Dokonano tu zamachu na komendanta wojsk angielskich w Egipcie gen. Staacka, który został ciężko ranny.

Chiny.

— Między nowoutworzonym rządem hińskim a państwami europejskimi rozpoczęto rokowania w sprawie poszanowania traktatów ciążących na Chinach.

Stany Zjednoczone.

— Wschodnie Stany Ameryki Północnej nawiedził straszny cyklon.

N. Yersey nawiedził wielki pożar.

Przegląd prasowy.

„Zorza“, w artykule „Nasze władze szkolne“, zwraca uwagę społeczeństwu na potrzebę rozwoju oświaty i wykazuje, że w Polsce jest 50% analfabetów, to jest ludzi nieumiejących czytać. A dalej mówi:

„A więc musimy dołożyć wszelkich starań i wysiłków, by usunąć w Polsce analfabetyzm i wychować nowe pokolenia na uświadomionych obywateli. Wielkie to zadanie spełnić może szkoła polska. Według obliczeń mamy w Polsce około 5 miljonów dzieci w wieku szkolnym, z tych uszczęszcza do szkoły nie całe 4 miljony, a więc przeszło miljon dzieci nie ma jeszcze możności pobierania nauki. Brak szkół dla wszystkich dzieci pochodzi stąd, że w wielu miejscowościach niema budynków szkolnych, brak również i odpowiednio przygotowanych nauczycieli. Potrzeba nam dla szkół normalnych, dla wszystkich dzieci, około 90 tysięcy nauczycieli, mamy ich obecnie 65 tysięcy.

Zastanawiając się nad władzami szkolnemi stawia pytanie:

A teraz pytanie, czy ci przedstawiciele władz szkolnych spełniają należycie swe zadania? Wtedy na to odpowiedzą cyfry. Na terenie b. zaboru rosyjskiego było przed wojną szkół powszechnych 4.718, nauczycieli 7,216, a uczniów 379.690, zaś w r. 1920 było na tym terenie szkół 10.515, nauczycieli 17,864, uczniów 1.020.658; w całej Polsce mieliśmy przed wojną szkół 15.133, nauczycieli 36,637, uczniów 2,226,517, zaś w r. 1924 szkół 30,381, nauczycieli 65.663, uczniów 3 395,376. Inaczej powiedziawszy, ilość szkół w czasie istnienia państwa polskiego podwoiła się. A więc o działalności naszych władz szkolnych możemy mówić z uznaniem.

Odpowiedź Redakcji

P. Burmistrzowi i Rabinowi z Błaszek: Wyjaśnienie damy po ścisłem zbadaniu całej sprawy.

Sprawozdanie targowe,

Targ na bydło w Poznaniu.

Płacono za 100 klg. żywej wagi. złotych polskich.

Za bydło rogate	I. klasy	90—
„ „ „	II. „	72—74
„ „ „	III. „	50—54
„ cielęta	I. „	108—
„ „	II. „	84—86
„ „	III. „	70—74
„ owce	I. „	62—
„ „	II. „	54—
„ świnie	I. „	125—
„ „	II. „	116—
„ „	III. „	96—100

Przebieg targu spokojny, stadniki I. kl. 84 m.

Rynek zbożowy.

Ceny obliczone są w złotych za 100 kilogramów (centnarmetryczny czyli 241 funty wraz z dostawą do kolei przy zakupie zboża w większej ilości. Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie i Poznaniu w dniu 17-XI-1924 r.

żyto wyborowe	22,75
poznańskie	22,25
Pszenica	26,00
Jęczmień browarny	28,00
„ na kaszę	—
Owies kongresowy	22.00
„ poznański	—
Groch pól Victorja	—
Mąka żytnia 70%	31.00
„ pszenna	41.00
Gryka	—

Zgubiono paszport zagraniczny i książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Sieradzu na imię Bolesław Krzywański z Dzierlina gm. Charł.-Mala.

Rada Nadzorcza Banku Ludowego w Sieradzu

podaje do wiadomości członkom udziałowcom, że Biuro Banku otwarte będzie stale co tydzień

w każdy poniedziałek od godz. 10 — 1.

w celu przewalutowania udziałów i wkładów.

Rada Przypomina także członkom nie posiadającym pełnych udziałów, że jeżeli nie dopłacą należnej sumy udziałowej do 1-go stycznia 1925 roku stracą prawo członków.

Redaktor i Wydawca ks. Al. Brzeziński. „Tłocznia Ziemi Sieradzkiej" w Sieradzu.